



Jak nie dać się oszukać informacji?

ZASADA 1: Zwolnij i włącz emocje

Dezinformacja działa najskuteczniej, gdy wywołuje silne emocje. Zanim cokolwiek polubisz, skomentujesz czy udostępnisz, zatrzymaj się na pięć sekund i zadaj sobie pytanie:

- **Co czuję, czytając tego newsa?** Strach? Gniew? Ogromną radość?
- **Czy autor chce**, żebym poczuł/poczuła się dokładnie w ten sposób?

Jeśli odpowiedź brzmi „tak” to wyraźny sygnał ostrzegawczy. Silne emocje to znak, że ktoś próbuje wyłączyć Twoje logiczne myślenie.

ZASADA 2: Sprawdź źródło

Każda informacja ma swojego autora. Twoim zadaniem jest sprawdzić jego „kartotekę”.

- **Kto to mówi?** Czy to znany portal informacyjny, czy strona o dziwnej nazwie w stylu szokujace-fakty24.net? Czy to ekspert, czy anonimowe konto „PrawdaObjawiona77”?
- **Jaki ma w tym cel?** Czy autor chce mnie o czymś rzetelnie poinformować, czy może chce mi coś sprzedać, namówić do przyjęcia jego poglądów albo po prostu zdobyć kliknięcia?
- **Sprawdź profil:** Przeczytaj opis konta. Czy wygląda profesjonalnie? Czy publikuje same sensacyjne, jednostronne treści? Ilu ma obserwatorów? Czy nie podszywa się pod inną osobę lub podmiot?

ZASADA 3: Nie ufaj algorytmowi w pełni

Największą pułapką, w jaką można wpaść, czerpiąc informacje z sieci, jest zamknięcie się w swoich grupach tematycznych / bańkach informacyjnych. Wiadomo, że nikt tam nie ma innych poglądów.

- **Otwórz nową kartę:** wpisz kluczowe słowa z newsa w wyszukiwarce.
- **Sprawdź, co mówią inni:** czy o tej sprawie piszą też inne, znane i szanowane media (duże portale informacyjne, agencje prasowe)?

ZASADA 4: Myśl krytycznie

Traktuj informacje jak dowody w sprawie sądowej. Muszą być naprawdę solidne.

- **Sprawdź daty:** czy ten „news” nie pochodzi przypadkiem sprzed pięciu lat i nie został „odgrzany”, by wywołać panikę dzisiaj?
- **Przyjrzyj się zdjęciom i wideo:** czy wyglądają autentycznie? Użyj wyszukiwania obrazem w Google, aby sprawdzić, czy zdjęcie nie zostało wyrwane z kontekstu i użyte w zupełnie innej sytuacji. Sprawdź, czy treść nie została wygenerowana przez AI – przyjrzyj się, czy grafiki nie mają błędów logicznych lub niedoskonałości takich jak niewyraźne, źle napisane słowa i liczby, zbyt dużo dłoni lub nienaturalny kolor i sztuczny wygląd. Niestety, trudno dziś rozpoznać treści, wygenerowane przez AI, gdyż stają się co raz doskonalsze, dlatego też krytyczne myślenie staje się ważną bronią.
- **Uważaj na „słowa-wytrychy”:** dezinformacja uwielbia ogólniki w stylu „naukowcy dowiedli”, „źródła z rządu donoszą”, „niezależni eksperci potwierdzają” – bez podawania konkretnych nazwisk, badań czy linków.



PAMIĘTAJ

W internecie jesteś nie tylko odbiorcą, ale też nadawcą. Kiedy coś udostępniasz, stajesz się za to odpowiedzialny/odpowiedzialna. Używając tych czterech zasad, chronisz nie tylko siebie, ale też swoich znajomych i rodzinę przed wpadnięciem w pułapkę dezinformacji.